

Łukasz Zaorski-Sikora  <https://orcid.org/0000-0003-3404-0994>  
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi  
e-mail: [lzaorski@ahelodz.pl](mailto:lzaorski@ahelodz.pl)

**Michał Roch Kaczmarczyk, *Aporia wolności.***  
***Krytyka teorii społecznej – recenzja***  
Michał Roch Kaczmarczyk, *The aporia of freedom.*  
*Criticism of the social theory – a review*

[https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021\\_10lzs](https://doi.org/10.25312/2391-5145.16/2021_10lzs)

Wolność należy do tych pojęć, które są powszechnie używane i istotne dla każdego człowieka. Za wolność ludzie są skłonni oddać zdrowie i życie. Jednocześnie jest to pojęcie, które wymyka się definiowaniu czy też bywa definiowane wielorako. Próby przedstawienia precyzyjnej jego wykładni prowadzą najczęściej na manowce i bezdroża. Zmagania z tą trudnością zebrał Michał Roch Kaczmarczyk w książce pt. *Aporia wolności. Krytyka teorii społecznej*. Pojawiające się w tytule pochodzące z greki słowo *aporia* kojarzy się głównie z dialogami Platońskimi, które zwykle kończyły się konstatacją Sokratesa, że rozważany przez dyskutantów problem nie został rozwiązany. Dialog aporetyczny nie jest jednak jałową gadaniną, ponieważ droga myślowa, którą przechodzą rozmówcy, dostarcza zwykle istotnych korzyści poznawczych i moralnych.

Kaczmarczyk dowodzi, że stosunek do wolności ma fundamentalne znaczenie dla każdej teorii społecznej. Tezę tę wspiera obszernym przeglądem poglądów myślicieli, którzy warunkowali rozwój myśli społecznej w ciągu ostatnich dwóch stuleci, takich jak: Pierre Bourdieu, Cornelius Castoriadis, Émile Durkheim, Erving Goffman, Niklas Luhmann, Karol Marks, George Herbert Mead, Talcott Parsons czy Max Weber. W książce odnajdujemy analizę dynamiki teorii społecznych odnoszących się do tytułowego pojęcia. Autor zaczyna od ujęć obiektywistycznych, uzasadniających naukowy charakter nauk

społecznych, a następnie przechodzi do perspektywy subiektywistycznej kwestionującej założenia tych pierwszych. Co ważne, perspektywa subiektywistyczna została ukazana w całym jej radykalizmie oraz wynikających zeń kłopotliwych kontekstach społecznych i historycznych. Chwiejność tej perspektywy ma nas odsyłać do pragmatystycznych prób przewyciężenia tego, co obiektywne i subiektywne – w imię praktycznego uzasadnienia teorii społecznej. Jak podkreśla we wprowadzeniu Kaczmarczyk – książka nie opowiada się za którąkolwiek z teorii, nie rości sobie także praw do ich syntezy, ale raczej broni stanowiska, że są one ze sobą systematycznie powiązane, ponieważ stanowią różne etapy i metody radzenia sobie z tytułową „aporią wolności”<sup>1</sup>.

Zaproponowany w książce przegląd stanowisk nie powinien być jednak odczytany jako prosta konstatacja na temat sprzeczności założeń teorii społecznych XIX i XX wieku. Wręcz przeciwnie – autor przedstawia zgrabną typologizację sposobów socjologicznego ujęcia wolności wskazującą zarazem na trzy kierunki rozwoju socjologii i innych nauk społecznych. Ich prospektywny charakter wyraża się w tym, że unikają one aporii lub też starają się ją konstruktywnie wykorzystać. Pierwszy kierunek wiąże się przede wszystkim z omawianymi w drugim rozdziale aporiami obiektywistycznego nurtu teorii społecznej, który implikował model socjologii wzorowanej na naukach przyrodniczych. Kłopoty w wyjaśnianiu relacji pomiędzy człowiekiem a społeczeństwem, tłumaczone jako wynik deficytów w pojmowaniu wolności prowadziły przedstawicieli tego kierunku ku innym ideom, mającym pomóc w przewyciężeniu impasu. I tak dla Talcotta Parsonsa był to zwrot ku myśleniu holistycznemu, które otwierało perspektywę dla uchwycenia wzajemnych powiązań między kulturą, systemem społecznym, osobowością i zachowaniem, a następnie między transcendencją, teorią, działaniem a systemem fizyko-chemicznym wyznaczającym socjologii określoną rolę w podziale pracy. Z kolei Niklas Luhmann ujął tę funkcję w odniesieniu do wiedzy na temat specyficznych problemów nowoczesności, definiując socjologię jako formę społecznego autoopisu, jednocześnie zwracając uwagę na ryzyko rozumiane, jakie taki autoopis systemu niesie – „swoimi rozstrzygnięciami ogranicza zakres zmienności, ale nie może determinować własnej przyszłości”<sup>2</sup>. Rozwinięciem tego ujęcia była teza Urlicha Becka na temat nieciągłości między społeczeństwem przemysłowym a społeczeństwem ryzyka. Jak zauważa Kaczmarczyk: „Według Becka ryzyko w skali globalnej zyskuje znaczenie społeczne tak bardzo, że zaczyna określać nowe formy podziałów społecznych lub wchodzi w zależność ze starymi podziałami – ma coraz większy wpływ na prawo, politykę i gospodarkę. W związku z tym socjologii przypada w udziale badanie tego, w jaki sposób ludzie radzą sobie z ryzykiem lub jak mogliby sobie z nim radzić, a nie przewidywanie tego, co rzeczywiście się stanie”<sup>3</sup>.

Drugi kierunek nie wpisuje się w historię socjologii czy szerzej historię nauk społecznych, gdyż ma źródło w literaturze pięknej i dystopijnych wizjach ostrzegających przed możliwymi, zgubnymi scenariuszami rozwoju społeczeństw. Powracającym motywem

<sup>1</sup> M.R. Kaczmarczyk, *Aporia wolności. Krytyka teorii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019, s. 43.

<sup>2</sup> N. Luhmann, *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt a. M. 1998, s. 1093, cyt. za: M.R. Kaczmarczyk, dz. cyt., s. 522.

<sup>3</sup> Tamże, s. 523.

w tej narracji jest utrata wolności wynikająca z postępu technologii, modernizacji życia oraz kolizji przyjemności i wolności. Najjaskrawiej jest to widoczne w *Nowym wsapaniałym świecie* Aldousa Huxleya. Wyobraźnia twórcza stanowi w tym przypadku odpowiedź na lęk wynikający z fragmentacji świata, wspólnoty i ostatecznie podmiotu. Za klasyczną egzemplifikację tego kierunku możemy też uznać powieść *Rok 1984* George’a Orwella, w której pojawiają się dwie idee wolności, ukazane w najbardziej ekstremalnych formach ich doświadczenia. Pierwsza z nich wyraża się w czystej woli władzy opisanej przez O’Briena, a druga wybrzmiewa w słowach Winstona i polega na tym, że nawet w sytuacji całkowitego osamotnienia, beznadziei i podporządkowania człowiek może trwać przy własnych przekonaniach. Wolność O’Briana jest zupełnie odarta ze złudzeń w stopniu nieosiągalnym dla najbardziej demaskatorskich teorii socjologicznych – znosi ona wszelki opór, w tym przeszłość i prawa przyrody, w czym przypomina bezosobową siłę napędzającą ciąg wydarzeń wpisanych w deterministyczny porządek. Niczym ewolucja niszczy ona wszystko, co napotyka na swej drodze – nie chce być tylko Bogiem, ale całym światem, a finalnie pożera siebie niczym Dantejski Lucyfer. Wolność Winstona jest natomiast zredukowana do absolutnego minimum, on nie planuje, nie decyduje, nie zna prawdy, działa automatycznie, ale jednocześnie jest wolny – wolności nie odbiera mu machina władzy, lecz on sam, zdradzając swoją miłość. Innymi słowy, Orwell pokazuje nam wolność z poziomu doświadczeń niedostrzegalnych dla teorii społecznych.

Trzeci kierunek łączy się, podobnie jak pierwszy, z osłabieniem funkcji nauk społecznych i rysującym się na tym tle pytaniem, w czym wyraża się zadanie tych nauk. Kaczmarczyk wskazuje tutaj na komunikacyjną funkcję socjologii – komunikację, która dostarczałaby wiedzy o niewiedzy działającego. Przy czym niewiedza nie oznacza w tym przypadku ograniczonego zasobu informacji. Jak czytamy: „Oznacza ona raczej układ założeń, który zwykle okazuje się nader bogaty – obejmuje model świata (w tym społeczeństwa), wiele intersubiektywnie rozumianych i stosowanych pojęć, które mogą jednak zmieniać swe znaczenie wraz ze zmianą kontekstu społecznego, a nie tylko za sprawą zmian intencji tego, kto ich używa. Pojęcia te mogą wreszcie mieć daleko idące implikacje, które częściowo można z nich wydedukować, ale w większej mierze wynikają one z ich miejsca w indywidualnych systemach wartości oraz strategii działania”<sup>4</sup>. W takiej perspektywie komunikacja socjologiczna jawi się jako określony rodzaj praktyki o ważnych funkcjach teoretycznych i praktycznych.

Co było łatwe do przewidzenia – jak zauważa w podsumowaniu autor – rozważania na temat wolności nie mogą nas doprowadzić do ostatecznych rozstrzygnięć. Teoria społeczna, podobnie jak refleksja filozoficzna dotycząca wolności, nie zadowala się nigdy osiągniętymi rezultatami. Nie zagraża jej zatem popadnięcie w tryumfalizm, podobnie jak nie zagraża jej pogrążenie się w nihilizmie.

<sup>4</sup> Tamże, s. 529.

## Bibliografia

Kaczmarczyk M.R., *Aporia wolności. Krytyka teorii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019.

Luhmann N., *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt a. M. 1998.